

Sygn. akt I ACa 292/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. J. i M. J.**

przeciwko **(...) Towarzystwu (...) S.A. w Ł.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1963/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I i II o tyle, że obniża zasądzone w punkcie I kwoty po 41.000 zł do kwot po 28.000 (dwadzieścia osiem tysięcy) zł;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 662,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 3,283 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych i odstępuje od obciążania powodów pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

# UZASADNIENIE

***B. J. i M. J. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. na rzecz każdego z nich kwot po 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2010 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku ze śmiercią ich córki P. J. w wypadku komunikacyjnym oraz kwot po 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji materialnej. Kwestionowali przede wszystkim 80% przyczynienie się małoletniej do zdarzenia. Podnosili, iż był to deszczowy dzień, a więc panowały trudne warunki drogowe, które obligowały kierowcę do zachowania szczególnej ostrożności i dostosowania prędkości do warunków drogowych, a nie tylko do ograniczeń prędkości obowiązujących w terenie zabudowanym.***

***(...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że wypłaciła już powodom stosowne zadośćuczynienie i odszkodowanie. Podała też, że wpływ na wysokość wypłaconego zadośćuczynienia oraz odszkodowania miało niewłaściwe zachowanie się małoletniej polegające na wtargnięciu na jezdnię, co uzasadniało przyjęcie przyczynienia się w 80% do zdarzenia.***

***Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę 41.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2010 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę 1.447,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.055 zł tytułem brakującej części kosztów sądowych.***

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

B. i M. małżonkowie J. byli rodzicami P. J.. Dziesięcioletnia dziewczynka uczęszczała do szkoły podstawowej w D., do której jeździła autobusem (...) pod opieką starszego brata M.. W dniu 15 września 2010 r., z uwagi na chorobę starszego brata, małoletnią do szkoły zawiózł ojciec, a po zakończonych zajęciach szkolnych miała samodzielnie wrócić do domu autobusem. Z uwagi na to, że pomyliła autobusy, zmuszona była wysiąść na przystanku, który znajdował się w znacznej odległości od jej domu, tj. na drugim końcu miejscowości. Po wyjściu z autobusu małoletnia szła przez chwilę poboczem, po czym, nie upewniając się czy nic nie nadjeżdża, wtargnęła na jezdnię pod nadjeżdżający samochód marki L. o nr rej (...). Samochód ten jechał z prędkością ok. 37 km/h i kierował nim K. D.. Wskutek potrącenia P. J. doznała urazu podstawy czaszki oraz śledziony, które to obrażenia doprowadziły do jej śmierci w dniu 23 września 2010 r.

Wszczęte wobec K. D. śledztwo umorzono, ustalając, iż nie naruszył on przepisów ruchu drogowego, a przyczyną wypadku było wtargnięcie dziewczynki na jezdnię.

W dniu 18 października 2010 r. powodowie zgłosili swoje roszczenie pozwanemu towarzystwu ubezpieczeniowemu. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego każdemu z nich przyznano po 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Kwoty te pomniejszono o ustalone 80% przyczynienie się małoletniej do powstania szkody.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w znacznej mierze zasługuje na uwzględnienie.

Wstępnie wskazał, że przyczynienie się córki powodów do zaistniałego wypadku drogowego jest niewątpliwe. Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wynika bowiem, że małoletnia P. J. poruszała się prawą stroną jezdni i bez upewnienia się czy z lewej lub prawej strony nie nadjeżdżają pojazdy, gwałtownie wtargnęła na jezdnię pod nadjeżdżający samochód. Tym samym złamała najważniejsze zakazy i obowiązki pieszego, przy przechodzeniu przez jezdnię i spowodowała sytuację niebezpieczną, będącą bezpośrednią przyczyną wypadku. Sąd zwrócił też uwagę, że zdaniem biegłego brak było podstaw do przyjęcia, iż kierujący pojazdem K. D. popełnił błąd w czasie jazdy przed wypadkiem lub zastosował niewłaściwą technikę w trakcie manewru drogowego. Dlatego też uznał,

że zachowanie córki powodów tuż przed wypadkiem było lekkomyślne i nieostrożne oraz naruszało zasady poruszania się pieszych na jezdni.

Zaznaczył też, że 10-letnie dziecko powinno mieć świadomość skutków nagannego zachowania oraz grożącego mu niebezpieczeństwa, tym niemniej wystąpiły także okoliczności, które powodowały, iż małoletnia pomimo nabytej wiedzy, co do zasad bezpiecznego poruszania się, nie była w stanie ich zastosować. W owym dniu znalazła się bowiem w nowej, stresującej dla niej sytuacji, co wpłynęło na jej zachowanie.

Uwzględniając powyższe uznał, że zachowanie małoletniej pozostawało w normalnym związku przyczynowym z powstaniem szkody, ale z uwagi na wiek nie można przypisać jej winy, a jedynie zarzut obiektywnej nieprawidłowości postępowania. W ocenie Sądu uzasadniało to zmniejszenie należnego powodom zadośćuczynienia i odszkodowania, jednak nie w określonej przez pozwanego wartości 80% lecz o 40%.

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) wyjaśnił, że kierował się kryteriami brany pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), czyli dramatyzm doznań osób bliskich, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, stopień w jakim pokrzywdzeni będą umieli znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonej.

Podkreślił też, że w wyniku śmierci P. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Strata dziecka była też dla jego rodziców zdarzeniem wiążącym się z nieopisaną krzywdą i szeregiem traumatycznych odczuć, głęboką żałobą i koniecznością korzystania z pomocy psychologów.

Dlatego też uznał, że żądane przez powodów zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł na rzecz każdego z nich, stanowią odpowiednią rekompensatę za krzywdę związaną ze śmiercią dziecka.

Kierując się treścią art. 446 § 3 k.c., Sąd przyznał powodom także odszkodowanie z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci córki. Również w tym zakresie uznał zasadność ich żądań (20.000 zł na rzecz każdego z powodów), zaznaczając, że wraz ze śmiercią córki, utracili oni szansę na pomoc jaką mogłaby ta udzielać im w przyszłości.

Podsumowując podał, że łączną kwotą rekompensującą szkodę i krzywdę każdego z powodów jest 80.000 zł, którą należało pomniejszyć o 40% z uwagi na przyczynienie się małoletniej do wypadku oraz kwoty otrzymane już przez każdego z powodów od ubezpieczyciela.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zrzuciła Sądowi I instancji:

- naruszenie art. 446 § 3 i 4 k.c. przez przyznanie powodom odszkodowania i zadośćuczynienia w kwotach rażąco wygórowanych,

- naruszenie art. 362 k.c. przez przyjęcie jedynie 40 % stopnia przyczynienia się małoletniej do zdarzenia,

- naruszenie art. 817 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 k.c. przez błędne przyjęcie, że opóźniła się ze spełnieniem świadczenia od 25 listopada 2010 r., podczas gdy przy zachowaniu należytej ostrożności mogła wyjaśnić okoliczności sprawy dopiero w dniu 10 stycznia 2011 r.,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak należytego rozważenia dowodów w zakresie ustalenia wysokości przyznanych świadczeń i stopnia przyczynienia się,

-poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że wysokość należnych powodom świadczeń winna wynieść 41.000 zł.

Wnosiła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.**

Skarżąca stawiając zarzuty dotyczące przyjętej przez Sąd wysokości zadośćuczynienia, odszkodowania oraz stopnia przyczynienia się małoletniej córki stron do wypadku, powoływała się na okoliczności dotyczące zarówno samego przebiegu wypadku, jak i skutków, jakie śmierć córki wywołała w obecnym i przyszłym życiu powodów, które zostały już ustalone przez Sąd Okręgowy.

Przy tak sformułowanych i uzasadnionych zarzutach oraz mając na względzie, że ustalone w zaskarżonym orzeczeniu okoliczności są zbieżne z twierdzeniami skarżącej, Sąd II instancji nie dostrzegł naruszenia wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Nie dostrzegając naruszenia prawa procesowego i uznając za własne ustalenia Sądu Okręgowego w oparciu o nie dokonał oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie był uzasadniony zarzut, o ile odnosił się do naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. przez zasądzenie nieodpowiedniego w rozumieniu tego przepisu zadośćuczynienia za krzywdę.

Oceniając wysokość zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia, wskazała wypada, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W art. 448 k.c. jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo sądowe. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zwraca się uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Oceniając zakres szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, ale jednak przystających do konkretnego poszkodowanego (por. M. Ł., Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, (...), wrzesień 2008). Wskazać też należy, iż ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, aby ustalone przez Sąd pierwszej instancji kwoty były rażąco wysokie. Uwzględniają one bowiem dramatyzm doznań powodów, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany tragiczną śmiercią ich dziesięcioletniej zaledwie córki, nie pomijają także istotnego faktu, że powodowie wskutek wypadku drogowego utracili jednego z najbliższych członków rodziny, z którym

wiązali plany na przyszłość oraz jeszcze przez wiele lat, tworzyliby szczęśliwą i zgodną rodzinę. Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych zasługiwało na ochronę poprzez przyznanie na rzecz powodów kwot po 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, tak jak to uczynił Sąd Okręgowy.

Na tle przytoczonych powyżej okoliczności, nie można zatem przyjąć, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest zawyżona i to w sposób rażący, co tylko - w myśl poglądów orzecznictwa - uzasadnia ingerencję przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz.53).

Za częściowo zasadny natomiast należało uznać zarzut apelacji, że przyznanie powodom stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej odbyło się z naruszeniem art. 446 § 3 k.c.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że podstawą przyznania odszkodowania z tego przepisu jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, § 3 tego artykułu może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej.

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana przyznała, że powodom należne jest odszkodowanie. Określiła je na kwoty po 10.000 zł. W toku postępowania powodowie nie udowodnili w żaden sposób, że szkoda jaką ponieśli w związku ze śmiercią córki przewyższa tę kwotę. W materiale dowodowym zaoferowanym przez nich nie znajdują się bowiem nawet żadne hipotetyczne wyliczenia pozwalające na ustalenie wysokości poniesionej przez nich szkody majątkowej. W świetle powyższego nie sposób ustalić w jakim stopniu śmierć ich córki wpłynęła na aktualną aktywność zawodową i wysokość osiąganych dochodów, czy też na utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. O ile zatem można było przyjąć, że obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej powodów jest faktem, gdyż wiąże się z takimi elementami jak utrata w przyszłości pomocy i opieki ze strony córki, o tyle wobec braku inicjatywy dowodowej pozwalającej na ustalenie tego uszczerbku majątkowego, Sąd Apelacyjny uznał, że stosowne odszkodowanie, które posłuży przystosowaniu się uprawnionych do nowych warunków, wyraża się sumą ustaloną przez pozwanego ubezpieczyciela, tj. 10.000 zł na rzecz każdego z powodów.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było także podstaw do zakwestionowania faktu, że P. J. przyczyniła się do powstania szkody. Nie powinno być bowiem przedmiotem sporu, że przyczyną zdarzenia, w wyniku którego doszło do wypadku drogowego, było obiektywnie nieprawidłowe zachowanie się poszkodowanej, której z uwagi na wiek, nie można przypisać winy. Podkreślić jednak należy, że choć córka powodów w chwili wypadku miała zaledwie dziesięć lat, to jednak, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, powinna mieć już świadomość tego, w jaki sposób należy się poruszać po drogach i z jakim niebezpieczeństwem wiąże się przemieszczanie się po poboczu ruchliwych dróg publicznych i przechodzenie przez nie bez wcześniejszego upewnienia się czy nie nadjeżdżają jakieś pojazdy. (...) poczucie sprawiedliwości nakazuje zatem, aby każdy, kto tylko dysponuje odpowiednim rozeznaniem, ponosił, choćby częściowe, konsekwencje własnego nieprawidłowego zachowania.

W związku z tym istnieje podstawa, aby stwierdzić, iż niewłaściwe zachowanie P. J., która nagle wtargnęła na drogę wprost pod nadjeżdżający samochód, przyczyniło się do wypadku. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwalało to na przyjęcie stopnia przyczynienia się małoletniej do powstania szkody w wysokości nieco wyższej niż przyjął to Sąd I instancji, tj. w 50 %. W takim też zakresie zasadnym było obniżenie należnych powodom zadośćuczynień (60.000 zł x 50% = 30.000 zł) i odszkodowań (10.000 zł x 50% = 5.000 zł). Kwoty te zostały ponadto pomniejszone o sumy wypłacone już przez ubezpieczyciela (5.000 zł – zadośćuczynienia i 2.000 zł – odszkodowania) i w wyniku tej operacji, ostatecznie należało zasądzić na rzecz każdego z powodów kwotę 28.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do uwzględnienia apelacji w części kwestionującej określenie początkowej daty biegu odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Oczekiwanie ubezpieczyciela (podmiotu profesjonalnego korzystającego z wyspecjalizowanej kadry) na wynik toczącego się postępowania przygotowawczego

(opinię wydaną przez specjalistów co do przyczyny wypadku) naraża go na ryzyko opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Dlatego też prawidłowo Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od przyznanych kwot od dnia 25 listopada 2010 r.

Częściowa zmiana wyroku Sądu I instancji skutkowałą koniecznością skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez ich stosowne dostosowanie do ostatecznych wyników procesu (64%-36%).

Zmiana rozstrzygnięcia spowodowała też obniżenie wysokości kosztów sądowych, które ma obowiązek uiścić pozwany na rzecz Skarbu Państwa (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Sytuacja majątkowa powodów, jawna z akt sprawy uprawniała do odstąpienia od obciążania ich częścią kosztów sądowych, które powinny być ściągnięte z zasądzanego na ich rzecz roszczenia (art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Z tych też przyczyn, Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję postanowił w oparciu o art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Strona powodowa poniosła koszty procesu w wysokości 2.700 zł, zaś pozwana 5.800 zł (opłata od apelacji – 4.100 zł i koszty zastępstwa procesowego – 2.700 zł). Pozwana powinna zwrócić powodowi 68 % kosztów procesu a więc kwotę 1.836 zł, zaś powodowi 32% - 2.176 zł. Wzajemne ich rozliczenie uzasadniało zniesienie ich między stronami.